

Sygn. akt III APo 2/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	Urszula Iwanowska
Sędziowie:	Beata Górka (spr.) Anna Polak
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2019 r. w Szczecinie

sprawy z odwołania J. M. od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 grudnia 2018 r. w sprawie o sygn. akt KD II 03/18

przy udziale Krajowego Sądu Dyscyplinarnego Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej

oddala odwołanie.

Beata Górka Urszula Iwanowska Anna Polak

Sygn. akt III APo 2/19

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 lipca 2008 r. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (...) Okręgowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, arch. M. Ś. - na skutek skargi M. Z. i J. Z. z dnia 14 kwietnia 2008 r. - wszczęła postępowanie wyjaśniające z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej wobec architekt J. M., w sprawie o naruszenie reguły 3.10 Zasady 3 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów, tj. niewykonania w terminie uzgodnionym z inwestorami projektu domu jednorodzinnego.

Pismem z dnia 9 września 2008 r. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (...) Okręgowej Izby Architektów RP, arch. M. Ś. skierowała do Okręgowego Sądu Zachodniopomorskiej Okręgowej Izby Architektów RP w S., wniosek o wszczęcie postępowania w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej w stosunku do architekt J. M.. W treści wniosku, zarzuciła architekt J. M. popełnienie czynu powodującego odpowiedzialność dyscyplinarną na podstawie art. 41 pkt 2 ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (dalej: zwaną „Ustawą Zawodową”) w zakresie realizacji zlecenia na projekt budowlany dla inwestorów M. i J. Z..

Orzeczeniem z dnia 12 kwietnia 2011 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny (...) uznał arch. J. M. winną naruszenia reguły 3.10 zasady 3 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów poprzez niesumienne i nierzetelne wykonywanie projektu budowlanego zleconego przez pokrzywdzonych M. i J. Z. (punkt pierwszy orzeczenia). W punkcie drugim sąd ukarał

arch. J. M. karą upomnienia. W punkcie trzecim zaś orzekł o obciążeniu arch. J. M. kosztami postępowania w formie opłaty ryczałtowej w kwocie 500 zł.

Przedmiotowe orzeczenie - za pośrednictwem pełnomocnika adwokata J. K. -zaskarżyła arch. J. M..

Po rozpatrzeniu ww. odwołania, orzeczeniem z dnia 19 lutego 2016 r. Krajowy Sąd Dyscyplinarny I. Architektów Rzeczypospolitej Polskiej zaskarżone orzeczenie uchylił w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Zachodniopomorskiej Okręgowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej.

Postanowieniem z dnia 7 marca 2017 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny (...) na podstawie § 19 ust. 1 pkt 3 w zw. z § 14 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 października 2002 r. - w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz.U. Nr 194, poz. 1635) (dalej zwane „Rozporządzeniem Dyscyplinarnym”) przekazał Rzecznikowi Odpowiedzialności Zawodowej (...) (zwany dalej „Rzecznikiem”) sprawę przeciwko architekt J. M. w celu uzupełnienia wniosku o wszczęcie postępowania z dnia 9 września 2008 roku, zgodnie z treścią § 14 ust. 2 Rozporządzenia Dyscyplinarnego w terminie dwóch miesięcy.

Rzecznik złożył wniosek z dnia 24 maja 2017 r., w którym podtrzymał wcześniejszy wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w sprawie naruszenia przez obwinioną obowiązków określonych w art. 41 pkt 2 Ustawy Zawodowej oraz sprecyzował zarzuty wywiedzione wobec obwinionej poprzez zarzucenie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że: w okresie od 20 grudnia 2006 r. do 11 kwietnia 2007 r. w S. arch. J. M. nie wykonała bez uzasadnionego opóźnienia pracy zawodowej, tj. nie wykonała projektu budowlanego domu jednorodzinnego wolno stojącego, parterowego bez podpiwniczenia w M. dz. (...) w terminie uzgodnionym z inwestorami - M. i J. Z., czym naruszyła obowiązki określone w art. 41 pkt 2 Ustawy Zawodowej w zw. z zasadą 3 regułą 3.10 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów Załącznik do Uchwały 01 III Sprawozdawczego Krajowego Zjazdu Izby Architektów podjętej w dniu 18 czerwca 2005 r.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Zachodniopomorskiej Okręgowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej (zwany dalej „OSD”) - po rozpoznaniu sprawy na rozprawach w dniach: 24 października 2017 r., 14 listopada 2017 r., 12 grudnia 2017 r. i 28 grudnia 2017 r. -uznał obwinioną winną zarzucanego czynu i wymierzył obwinionej karę upomnienia.

OSD ustalił, że w dniu 20 grudnia 2006 r. małżonkowie M. i J. Z. zawarli z architekt J. M. umowę, w której J. M. (wykonawca) zobowiązała się do wykonania projektu budowlanego domu jednorodzinnego wolno stojącego, parterowego bez podpiwniczenia w M. dz. (...) oraz do uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę. Natomiast M. i J. Z. (zamawiający), zobowiązali się do dostarczenia wykonawcy dokumentów niezbędnych do wykonania dzieła, tj.: aktu własności, decyzji o warunkach zabudowy lub wypisu i wyrys z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, mapy do celów projektowych, warunków technicznych przyłączenia do sieci, jak też do zapłaty na rzecz wykonawcy wynagrodzenia.

Termin ukończenia prac projektowych strony ustaliły na dzień 31 stycznia 2007 r. Mimo upływu wskazanego w umowie terminu (31 stycznia 2007 r.), małżonkowie Z. nie otrzymali od obwinionej projektu budowlanego. Projekt taki nie został również złożony we właściwym starostwie w celu uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę. Współpraca stron była bardzo utrudniona bowiem architekt J. M. odpowiadała na maile i telefony małżonków Z. ze znacznym opóźnieniem. W lutym 2007 r. obwiniona poinformowała zamawiających o braku możliwości zakończenia prac projektowych z uwagi na okoliczność zaginięcia przedłożonych jej przez małżonków Z. dokumentów.

Po uzyskaniu tej informacji małżonkowie Z. odtworzyli dokumentację, a następnie przedłożyli obwinionej drugi komplet dokumentów opisanych w § 2 umowy zawartej z obwinioną. Następnie strony - ustnie - ustaliły kolejny termin zakończenia prac przez obwinioną, wyznaczając termin do końca lutego 2007 r. Również jednak i ten termin nie został przez obwinioną dotrzymany. W dniu 15 lutego 2007 r. obwiniona poinformowała osobiście zamawiających o konieczności złożenia przez nich: oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele

budowlane i decyzji o wyłączeniu gruntów z produkcji rolnej. Zamawiający przedłożyli obwinionej pierwszy z dokumentów oraz podjęli starania o uzyskanie decyzji o wyłączeniu przedmiotowej działki z produkcji rolnej.

Zamawiający wierząc w zapewnienia obwinionej, że prace projektowe, w tym również projekty branży stów są przygotowywane i zbliżają się ku końcowi uznali, że korzystniejsze dla nich czasowo będzie dokonanie kolejnego przesunięcia terminu niż odstąpienie od umowy i poszukiwanie kolejnego architekta. Strony ustaliły zatem ustnie, że obwiniona wykona przedmiot umowy do 28 marca 2007 r.

Pismem z dnia 30 marca 2007 roku M. i J. Z. wezwali obwinioną do przedłożenia kompletnej dokumentacji projektowej domu niezbędnej do uzyskania pozwolenia na budowę w nieprzekraczalnym terminie do 11 kwietnia 2007 r. Wskazali nadto, że niewywiązanie się przez obwinioną z przedłożenia projektu w tym terminie, winno być przez nią traktowane jak odstąpienie przez zamawiających od umowy o dzieło zawartej w dniu 20 grudnia 2006 r.

W piśmie datowanym na 3 kwietnia 2007 r. obwiniona złożyła zamawiającym oświadczenie wskazując, że z uwagi na nieprzybycie przez zamawiających na umówione spotkanie wzywa ich do dostarczenia w nieprzekraczalnym terminie do 10 kwietnia 2007 r. niezbędnych do wykonania dzieła dokumentów, w tym: warunków przyłączenia do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, prawidłowo wypełnionego oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane, decyzji o wyłączeniu gruntów z produkcji rolnej oraz upoważnienia projektanta do wystąpienia z wnioskiem o pozwolenie na budowę w imieniu inwestora.

W piśmie z dnia 23 kwietnia 2007 roku M. i J. Z. złożyli obwinionej oświadczenie o odstąpieniu od umowy w związku z niezachowaniem przez nią zastrzeżonego w umowie terminu zakończenia pracy. Przyznali równocześnie, że w odpowiedzi na wezwanie z dnia 30 marca 2007 r. otrzymali od obwinionej dokumentację projektową. Równocześnie jednak wywiedli, że poważne braki w tej dokumentacji uniemożliwiły wszczęcie na jej podstawie postępowania o uzyskanie pozwolenia na budowę.

Obwiniona nie złożyła do Starostwa (...) w P. wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę domu jednorodzinnego wolno stojącego, parterowego bez podpiwniczenia w M. dz. (...). Wniosek taki złożony został jedynie przez M. i J. Z. w dniu 28 czerwca 2007 r., przy czym do wniosku tego nie załączono projektu autorstwa arch. J. M., lecz innego architekta.

Pozwem z dnia 26 lipca 2007 r. M. Z. i J. Z. wnieśli do sądu powszechnego o zasądzenie od pozwanej J. M. zapłaty kwoty 8.550 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zapłaty podwójnej kwoty zadatku (5.700 zł) oraz kary umownej.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 3 czerwca 2008 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie oddalił powództwo M. i J. Z. wywiedzione przeciwko J. M.. W uzasadnieniu sąd ustalił, że strony związane były umową o dzieło z dnia 20 grudnia 2006 r., przy czym powództwo wywiedzione w oparciu o treść art. 471 k.c. uznał za niewykazane, zaznaczając, że powodowie nie wykazali zaistnienia podstawowych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej J. M. (pозwanej), tj. że pozwana ponosi odpowiedzialność za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania. Sąd podkreślił również, że z uwagi na bezsporne w tym zakresie stanowisko stron uznał, że architekt J. M., wykonała co prawda zleczone dzieło, jednakże w sposób nienależyty, niedostateczny do wystąpienia z wnioskiem o uzyskanie pozwolenia na budowę.

OSD doszedł do przekonania, że obwiniona wykonała powierzone jej przez pokrzywdzonych (zamawiających) dzieło ze znacznym opóźnieniem, a przy tym, że jakość sporządzonych przez nią prac projektowych pozwala jedynie na uznanie ich za „roboczą” wersję, uniemożliwiającą pokrzywdzonym wykorzystanie tego dokumentu przy składaniu wniosku o uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę oraz podjęcie jej realizacji. Obwiniona swoim zachowaniem naruszyła regułę 3.10 KEZA, bowiem powierzone jej przez pokrzywdzonych prace projektowe wykonała z opóźnieniem, a przy tym zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił dostatecznie usprawiedliwić zaistniałego opóźnienia. Nadto wykonanego przez nią z opóźnieniem dzieła - z uwagi na wcześniej przywołane wady - nie sposób uznać za spełniającego wymogi umowy zawartej z pokrzywdzonymi.

Po rozpoznaniu odwołania obwinionej od powyższego orzeczenia, Krajowy Sąd Dyscyplinarny Izby Architektów RP utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Zachodniopomorskiej Okręgowej Izby Architektów RP w Szczecinie z dnia 28 grudnia 2017 roku, sygn. akt (...), w którym nałożono na obwinioną karę upomnienia oraz na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 1 i § 48 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 października 2002 r. - w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz.U. Nr 194, poz. 1635) – niezależnie od obowiązku zapłaty opłaty 800 zł za postępowanie przed sądem I instancji – obciążył obwiniona arch. J. M. obowiązkiem zapłaty zryczałtowanej opłaty za postępowanie w II instancji w kwocie 500 zł na rzecz (...) Izby Architektów RP w S..

Krajowy Sąd Dyscyplinarny nie podzielił argumentów obwinionej przedstawionych w odwołaniu, a dotyczących „przedawnienia karalności”. KSD wyjaśnił, że zgodnie z art. 52 ust. 3 Ustawy Zawodowej - „przedawnienie dyscyplinarne (tak trzymiesięczne jak i trzyletnie) przerywa każda czynność Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej lub Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej.” „Každą czynność” - to przede wszystkim postanowienie Rzecznika o wszczęciu postępowania przeciwko obwinionej. Rzecznik otrzymał skargę pokrzywdzonych z dnia 14 kwietnia 2008 r., w tym samym dniu, tj. 14 kwietnia 2008 r. Ponadto, ponownie otrzymał tę skargę pismem przekazującym od Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej z dnia 21 kwietnia 2008 r., gdyż skarga pokrzywdzonych na obwinioną wpłynęła dodatkowo do Krajowej Izby Architektów w dniu 18 kwietnia 2008 r. Postanowienie o wszczęciu postępowania w sprawie obwinionej Rzecznik wydał w dniu 9 lipca 2008 r. To postanowienie przerwało bieg przedawnienia obydwu terminów (tak trzymiesięcznego jak i trzyletniego) na wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. W okresie kwiecień-lipiec 2008 r. Rzecznik podejmował też inne czynności (korespondencja z: obwinioną, pokrzywdzonymi i starostwem). Fakt, że następnie OSD postanowieniem z dnia 7 marca 2017 r. zwrócił sprawę/wniosek Rzecznikowi do uzupełnienia (słusznie wskazując, że Rzecznik nie opisał dokładnie we wniosku z dnia 9 lipca 2008 r. czynu zarzucanego obwinionej) pozostaje bez wpływu na fakt przerwania biegu przedawnienia w dniu 9 lipca 2008 r. Rzecznik złożyła uzupełniony wniosek (...) o wszczęcie postępowania w dniu 24.05.2017 r.. Nie można jednak tego wniosku traktować jako pierwszego wniosku w sprawie, lecz właśnie jako „wniosek uzupełniony” w trybie par. 19 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Dyscyplinarnego. Postanowienie Rzecznika o wszczęciu postępowania z dnia 9 lipca 2008 r. przerwało terminy przedawnienia wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie. Natomiast fakt, że pierwszy wniosek Rzecznika został skierowany do OSD dopiero w dniu 9 września 2008 r., nie ma znaczenia, gdyż „czynnością przerywającą” bieg przedawnienia było postanowienie Rzecznika wydane 9 lipca 2008 r., tj. przed upływem trzech miesięcy od otrzymania od pokrzywdzonych pisma-informacji, o czynnie zarzucanym obwinionej.

Trzymiesięczny bieg przedawnienia upływał najwcześniej 14 lipca 2008 r. - licząc od daty wpływu skargi pokrzywdzonych (tj. 14 kwietnia 2008 r.). Skoro Rzecznik wydał postanowienie o wszczęciu przed tą datą, to bieg przedawnienia z art. 52 ust. 1 Ustawy Zawodowej (tak trzymiesięczny jak i trzyletni) został przerwany.

KSD podzielił pogląd OSD, że w sytuacji, kiedy trzymiesięczny i trzyletni termin unormowany w art. 52 stanowi jedynie termin „przedawnienia ścigania”, a równocześnie w przepisach o postępowaniu dyscyplinarnym nie unormowano żadnych terminów określających „przedawnienie karalności”, zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy w ogóle art. 17 pkt 6 k.p.k. znajduje w niniejszym postępowaniu zastosowanie. Uwzględniając bowiem racjonalność ustawodawcy oraz okoliczność braku unormowania przez niego terminu „przedawnienia karalności”, pomimo unormowania terminu „przedawnienia ścigania” zachodzi w ocenie sądu uzasadniona wątpliwość zasadności zastosowania poprzez analogię jako terminu „przedawnienia karalności” trzyletniego „terminu ścigania”.

Zdaniem KSD obwiniona dokonała błędnej wykładni przepisów dowodząc, że okolicznością, którą wyłącza się ściganie w trybie art. 51 ust. 2 Ustawy Zawodowej jest przedawnienie karalności w trybie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. Obwiniona zdaje się nie dostrzegać, że art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. stosuje się do przedawnienia karalności czynów określonych w kodeksie karnym (tj. zbrodni i występów). Tymczasem w przedmiotowej sprawie rozpatrywane jest naruszenie przez obwinioną zasad etyki zawodowej architekta, a nie zbrodni czy występów.

Art. 51 ust. 2 Ustawy Zawodowej nie znajduje w ogóle w tej sprawie zastosowania („Postępowania dyscyplinarnego nie wszczyna się, a wszczęte umarza, jeżeli zaszła okoliczność, która według Kodeksu postępowania karnego wyłącza ściganie”). Nie zaistniała bowiem - w rozpatrywanej sprawie - okoliczność „wyłączająca ściganie”. Nadto, w Ustawie Zawodowej nie ma przepisu, który określałby „przedawnienie karalności” dla czynów nieetycznych (dyscyplinarnych), karanych upomnieniem. W Ustawie Zawodowej nie ma także przepisu, który wskazywałby, że po upływie trzech lat od popełnienia czynu dyscyplinarnego -OSD nie może za ten czyn ukarać obwinionego. KSD wyjaśnił, że obwiniona myli „przedawnienie dyscyplinarne” (jako przedawnienie prawa wszczęcia postępowania dyscyplinarnego) z „przedawnieniem karalności” (czyli upływem terminu na wymierzenie kary). W Ustawie Zawodowej nie ma terminu na przedawnienie wymierzenia kary za czyn dyscyplinarny. Nie ma go także w k.p.k. i kk. Karę dyscyplinarną (WR Ustawy Zawodowej) można wymierzyć nawet po upływie wielu lat po ustaleniu czynu i wszczęciu postępowania. W Ustawie Zawodowej określono jedynie „przedawnienie terminu wszczęcia postępowania w sprawie dyscyplinarnej”, a nie przedawnienie wymierzenia kary za czyn dyscyplinarny.

KSD nie podzielił także twierdzeń obwinionej dotyczących obrazy przez OSD przepisów prawa materialnego w postaci art. 41 pkt 2 Ustawy Zawodowej w zw. z regułą 3.10 Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów „poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu (przez OSD), iż w przedmiotowej sprawie zachowanie obwinionej wyczerpuje znamiona ustawowe określone w przywołanych przepisach”. KSD podzielił przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ustalenia będące zarówno podstawą uznania, że obwiniona dopuściła się zarzucanego czynu, jak i podstawą stwierdzenia, że te zachowania wyczerpują znamiona czynu określonego w art. 41 pkt 2 Ustawy Zawodowej w zw. z regułą 3.10 KEZA.

KSD uznał za udowodnione, że:

1. obwiniona wykonała powierzone jej przez pokrzywdzonych (zamawiających) dzieło ze znacznym opóźnieniem;
2. obwiniona nie wniosła w imieniu pokrzywdzonych wniosku o uzyskanie pozwolenia na budowę domu jednorodzinnego;
3. projekt dotknięty był licznymi wadami, m.in.: 1. brak projektu zagospodarowania działki (zarówno części opisowej jak i rysunkowej); 2. brak danych na temat układu konstrukcyjnego obiektu budowlanego; 3. brak informacji dotyczącej bezpieczeństwa i ochrony zdrowia; 4. brak danych informujących, czy przedmiotowy teren wpisany jest do rejestru zabytków oraz czy podlega ochronie na podstawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego;
4. nie można przyjąć, iż obwiniona przedłożyła pokrzywdzonym w wyznaczonym jej przez pokrzywdzonych ostatecznym terminie 11 kwietnia 2008 r. - dzieło opisane w § 1 umowy z dnia 20 grudnia 2006 r., tj. projekt budowlany domu jednorodzinnego wolno stojącego, parterowego bez podpiwniczenia. Niewykonanie zaś tego dzieła w żadnym z ustalonych z pokrzywdzonymi terminie, czyni bezzasadnymi argumenty obwinionej o nieotrzymaniu od pokrzywdzonych stosownych dokumentów umożliwiających wystąpienie przez nią o uzyskanie pozwolenia na budowę, tj.: pełnomocnictwa umożliwiającego złożenie przez nią takiego wniosku oraz oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. O ile bowiem brak tych dokumentów znajdowałby uzasadnienie dla o iwykonania przez obwinioną drugiej części jej dzieła, tj. złożenia dokumentów do starostwa celem uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę, to nie sposób znaleźć związku przyczynowego pomiędzy niezłożeniem przez pokrzywdzonych takich dokumentów, a niesporządzeniem przez obwinioną projektu budowlanego zgodnie z treścią łączącej strony umowy;
5. podpisanie umowy pomiędzy stronami poprzedzone zostało spotkaniem pomiędzy zamawiającymi a obwinioną, na którym ustalono terminy realizacji, w oparciu o istniejącą dokumentację.

KSD podzielił pogląd wyrażony w uzasadnieniu orzeczenia OSD, że obwiniona - w toku spotkania dotyczącego przyjęcia zlecenia i podpisania umowy - jako profesjonalista, niewątpliwie zobowiązana była do zapoznania się z całością dokumentacji posiadanej przez zamawiających, celem podjęcia decyzji o konieczności uzyskania przez nich

niezbędnych dokumentów. Krótki okres (od 20 grudnia 2006 r. do 31 stycznia 2007 r.) ustalony przez strony w umowie, pozwala na uznanie za prawdziwe twierdzeń pokrzywdzonego J. Z. o dokonanej przez arch. J. M., jako profesjonalistę, analizie skutkującej uznaniem kompletności dokumentacji przedkładanej jej przez zamawiających. KSD wziął także pod uwagę, że projekt przedłożony przez obwinioną zamawiającym miał liczne wady, w związku z czym - nie stanowił wypełnienia postanowień umowy w aspekcie jej przedmiotu.

Jedyne złożone w toku prac na rzecz pokrzywdzonych pismo obwinionej, datowane na okres prowadzenia przez nią prac projektowych, a zawierające wezwanie do złożenia przez pokrzywdzonych dokumentów niezbędnych do wykonania przez nią prac projektowych - sporządzone zostało dopiero 3 kwietnia 2007 r., (data stempla pocztowego 6 kwietnia 2007 r.), to jest po ostatecznym wezwaniu obwinionej przez zamawiających (w piśmie z dnia 30 marca 2007 r.) do wykonania projektu, pod groźbą odstąpienia od umowy. Przedmiotowe pismo obwinionej do pokrzywdzonych zostało wysłane po upływie trzech kolejnych terminów wyznaczonych obwinionej na zakończenie prac, tj.: 31 stycznia 2007 r., koniec lutego 2007 r. i 28 marca 2007 r. Ponadto, pismo obwinionej z 3 kwietnia 2007 r. zawierające żądanie złożenia przez pokrzywdzonych warunków przyłączenia do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej nie znajdowało uzasadnienia w sytuacji, gdy złożona przez pokrzywdzonych dokumentacja, w tym pismo Starostwa Powiatowego z dnia 24 sierpnia 2006 r. wskazywało na możliwość sporządzenia projektu urządzenia wodnego do poboru wód podziemnych. Zatem to właśnie na obwinionej spoczywał obowiązek uwzględnienia tego indywidualnego ujęcia wód podziemnych w swojej dokumentacji projektowej.

W ocenie KSD (zgodnie z oceną wyrażoną przez OSD) postępowanie w sprawie wykazało, że obwiniona swoim zachowaniem naruszyła wskazaną regułę 3.10 (...), bowiem powierzone jej przez pokrzywdzonych prace projektowe wykonała z opóźnieniem, a przy tym zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił dostatecznie uzasadnić zaistniałego opóźnienia. Obwiniona nie dokonała rzetelnej analizy stanu faktycznego przed przyjęciem zlecenia. Jeżeli obwiniona uważała, że do realizacji zlecenia konieczne jest dopełnienie przez zamawiających określonych czynności (w tym uzyskanie dodatkowych decyzji/postanowień i dokumentów) powinna była określić to w umowie i dostosować terminy realizacji zlecenia do czasu niezbędnego na uzyskanie dodatkowej dokumentacji. Obwiniona mogła także zwrócić się do zamawiających - po zawarciu umowy i ustaleniu braków w dokumentacji - o zawarcie aneksu ustalającego nowy termin lub/i nowe warunki realizacji projektu, w tym o uzgodnienie jakie dokumenty dostarczone przez zamawiających będą niezbędne do dotrzymania uzgodnionego terminu. Brak staranności obwinionej w tym aspekcie, nie może stanowić usprawiedliwienia dla zaistniałego opóźnienia. Architekt powinien przedstawiać inwestorom realne terminy sporządzenia projektu budowlanego, biorąc pod uwagę czas niezbędny na uzyskanie dodatkowych dokumentów. Sumienny architekt powinien bowiem mieć na względzie dobro klienta wyrażające się często nie tylko w potrzebie realizacji inwestycji w określonym czasie (w tym, np. rozpoczęcie budowy domu wiosną a nie zimą), ale także niejednokrotnie kwestię uzyskania finansowania (w tym kredytu) na realizację projektu powiązaną z uzgodnionym terminem otrzymania projektu i wystąpienia o pozwolenie na budowę (zgłoszenie budowy). Termin realizacji zlecenia jest zwykle - obok kwestii honorarium i doświadczenia danego architekta - kluczowym powodem dla którego zleceniodawcy decydują się powierzyć wybranemu architektowi sporządzenie projektu. Architekt nie może akceptować proponowanego przez inwestora terminu, tylko w celu uzyskania zlecenia, jeśli jednocześnie z góry może ocenić, że termin nie jest możliwy do dotrzymania. Profesjonalny architekt nie może dowolnie i wielokrotnie zmieniać terminu wykonania projektu, czy lekceważyć prośby klientów o dotrzymanie warunków umowy. Uczciwy architekt nie może także gorzej traktować klientów (w tym naruszając terminy), jeżeli po zawarciu umowy, uzna, że projekt (usługę) realizuje po zbyt niskiej cenie.

KSD zauważył także, że „termin realizacji usługi” jest istotny nie tylko w umowach klient-architekt, ale także we wszystkich umowach o dzieło/zlecenie dotyczących najróżniejszych branż, czy w umowach o roboty budowlane, a brak dotrzymania terminu uzasadnia nie tylko odstąpienie od umowy, ale także (o ile zostały przewidziane) nałożenie kar umownych na nierzetelnego usługodawcę. To właśnie te, między innymi, przyczyny zadecydowały o przyjęciu przez Izbę Architektów Kodeksu Etyki, w tym reguły 3.10 wyrażającej potrzebę zapewnienia przez architekta terminowej realizacji zleceń, jak i reguł dotyczących postępowania: sumiennego, uczciwego i profesjonalnego. Obwiniona jako członek samorządu zawodowego architektów powinna tych reguł przestrzegać.

KSD wziął także pod uwagę, że obwiniona zgubiła powierzoną jej przez pokrzywdzonych dokumentację, co zaangażowało pokrzywdzonych w czynności związane z odtworzeniem tej dokumentacji. Takie zdarzenie, w ocenie KSD, stanowi dowód braku profesjonalizmu obwinionej, jak i wskazuje na lekceważenie pokrzywdzonych przez obwinioną. Okoliczność ta ma też znaczenie przy wymierzeniu obwinionej kary upomnienia.

KSD nie dał przy tym wiary wyjaśnieniom obwinionej złożonym w pismach do Rzecznika z dnia 16 czerwca 2008 r., (odpowieź obwinionej na wezwanie rzecznika do złożenia wyjaśnień - usprawiedliwienie nieobecności) i z dnia 1 sierpnia 2008 r. Argumenty obwinionej o oddaleniu roszczeń pokrzywdzonych wyrokiem Sądu Rejonowego oraz o braku dostarczenia przez pokrzywdzonych dokumentów niezbędnych do realizacji projektu, nie usprawiedliwiają - w ustalonym stanie faktycznym - naruszenia przez obwinioną reguły 3.10 KEZA. KSD wziął także pod uwagę, że obwiniona mogła złożyć wyjaśnienia Rocznikowi w dniu 16 czerwca 2008 r., w tym przedstawić swoje argumenty, ale z tej możliwości nie skorzystała.

KSD miał także na względzie wyrok Sądu Rejonowego wydany w sporze pomiędzy obwinioną a zamawiającymi. Jednakże w toku postępowania dowodowego przed OSD zostało wykazane w sposób niewątpliwy, że obwiniona wielokrotnie zmieniała termin realizacji zlecenia i ostatecznie tego terminu nie dotrzymała. KSD nie jest związany w swoich ustaleniach wynikami postępowania dowodowego poczynionego przez sądy powszechne. KSD rozstrzyga w niniejszej sprawie na podstawie Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów, który nie był brany pod uwagę w toku postępowania przed Sądem Rejonowym. Sądy powszechne rozpatrują sprawy cywilne z uwzględnieniem reguł proceduralnych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego (w tym zasad dowodowych tam określonych), ale nie mają obowiązku stosowania reguł etycznych i podstaw wymiaru kary określonych: Ustawą Zawodową, Rozporządzeniem Dyscyplinarnym i KEZA. Z tych, m.in. przyczyn orzeczenia sądów dyscyplinarnych mogą różnić się od wyroków sądów powszechnych.

W zakresie wymierzonej kary upomnienia, KSD podzielił pogląd OSD, że postawa obwinionej reprezentowana w toku realizacji zlecenia na rzecz pokrzywdzonych jak i w toku postępowania wskazuje, iż celem prewencji szczególnej koniecznym jest nałożenie tej kary, gdyż uświadomi to obwinionej spoczywające na niej, zgodnie z regułami Kodeksu Etyki, obowiązki oraz wpłynie na jej przyszłe zachowanie w ten sposób, że będzie starała się nie popełnić więcej czynu stwierdzonego niniejszym postępowaniem. Zdanie KSD, wymierzenie najniższej, w istocie symbolicznej kary upomnienia jest dostosowane do zarzuconego obwinionej czynu i okoliczności sprawy.

W przedmiocie nałożonych na obwinioną kosztów postępowania przed I i II instancją KSD orzekał na podstawie § 48 ust. 2 pkt 1 i § 48 ust. 3 Rozporządzenia Dyscyplinarnego. KSD wziął w szczególności pod uwagę, że koszty nakładane są za każdą instancję. W sytuacji, w której KSD utrzymał w mocy orzeczenie OSD, obwiniona zobowiązana jest do wniesienia na rzecz (...) Izby Architektów RP w S. opłaty 800 zł. za postępowanie przez sądem I instancji oraz opłaty 500 zł., za postępowanie w II instancji, tj. łącznie kwotę 1300 zł.

Odwołanie od orzeczenia KSD wniosła obwiniona J. M., zarzucając jednocześnie:

- obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 41 pkt 2 ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa w zw. z regułą 3.10 Kodeksy Etyki Zawodowej Architektów poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu, iż w przedmiotowej sprawie zachowanie obwinionej wyczerpuje znamiona ustawowe określone w przywołanych przepisach, w sytuacji gdy brak jest podstaw dla przyjęcia, iż wskazany czyn wyczerpuje przedmiotowe znamiona;

- naruszenie art. 52 ust. 1 pkt 2 ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa w zw. z art. 17 pkt 6 Kodeksu postępowania karnego poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż upływ terminu „przedawnienia ścigania” nie powoduje „przedawnienia karalności”, podczas gdy z treści tych przepisów wynika, iż postępowania dyscyplinarnego nie wszczyna się a wszczęte umarza, jeżeli zaszła okoliczność, która według Kodeksu postępowania karnego wyłącza ściganie, a jedną z tych okoliczności jest przedawnienie karalności;

- naruszenie przepisu § 19 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 października 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów w zw. z art. 52 ust. 1 pkt 2 ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa poprzez nieskierowanie sprawy na posiedzenie oraz niewydanie postanowienia o umorzeniu postępowania.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania w całości oraz o zasądzenie od (...) Okręgowej Izby Architektów RP na rzecz obwinionej kosztów procesu, w tym kosztów obrońcy według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odwołująca między innymi podniosła, że art. 17 k.p.c. określa przesłanki procesowe, czyli okoliczności warunkujące wszczęcie i prowadzenie postępowania. Do ukarania za przewinienie dyscyplinarne dochodzi zawsze na skutek przeprowadzenia postępowania, a tym samym wyłączenie możliwości wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wyłącza możliwość ukarania za takie przewinienie. Wystąpienie którejkolwiek z przesłanek procesowych sformułowanych w art. 17 § 1 k.p.c. powoduje prawną niedopuszczalność postępowania, którego w takiej sytuacji nie wszczyna się, a w toczącym się postępowaniu powoduje prawną niedopuszczalność jego kontynuacji i w związku z tym konieczność jego umorzenia. Jedną z negatywnych przesłanek jest przedawnienie karalności, która wywiera wpływ na odpowiedzialność karną na drodze procesowej, bowiem stanowi bezwzględną przeszkodę dla prowadzenia postępowania karnego. Koncepcja zaprezentowana przez KSD prowadziłaby do sytuacji, że instytucja przedawnienia określona w art. 52 ust. 1 ustawy o samorządzie architektów byłaby niepotrzebna, gdyż nigdy nie znajdowałaby zastosowania. Zarzut jaki został postawiony obwinionej nie wypełnia znamion przestępstwa, a nawet gdyby stanowił, to i tak nastąpiłoby przedawnienie karalności przestępstwa i przewinienia dyscyplinarnego, gdyż postępowanie dotyczy rzekomych czynów z okresu 2006 – 2007 r. Wykładnia tego przepisu dokonana przez OSD i KSD, polegająca na przyjęciu, iż upływ terminu „przedawnienia ścigania” nie powoduje „przedawnienia karalności” jest całkowicie nieprawidłowa oraz niemożliwa do przyjęcia. Brak jest podstaw prawnych do rozróżnienia tych pojęć, zgodnie bowiem z obowiązującą regulacją prawną, jeżeli sąd w toku postępowania stwierdza, że nastąpiło przedawnienie ścigania oskarżonego, to nie wolno mu wydać wyroku skazującego ani wyroku uniewinniającego, co wynika nie tylko wprost z przytoczonego unormowania, ale zostało również wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1977 r. I KR 87/77.

Postanowienie datowane na 9 lipca 2008 r. nie określa jakiego czynu dotyczy oraz jakie konkretnie czynności obwinionej zostały uznane za niezgodne z Kodeksem Etyki Zawodowej Architektów, brak jest zatem jakichkolwiek podstaw dla uznania, że dokument ten mógł stanowić podstawę dla wydania zaskarżonego orzeczenia. Podstawę tę stanowił wniosek o wszczęcie postępowania przed sądem dyscyplinarnym w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej z dnia 24 maja 2017 r. Z uwagi jednak na powyższe rozważania jednoznacznie uznać należy, iż brak jakichkolwiek podstaw umożliwiających wydanie przedmiotowego wniosku po upływie ponad 10 lat od daty zarzucanego czynu, bowiem możliwość wszczęcia postępowania dyscyplinarnego istnieje jedynie w sytuacji, gdy od chwili popełnienia przewinienia nie upłynęły 3 lata.

Odwołująca podkreśliła, iż „odpowiednie” stosowanie przepisów k.p.c. w niniejszej sprawie oznacza, że mimo posługiwania się w nich określeniem oskarżony znajdują one zastosowanie także do obwinionego, oraz że mimo, iż wprost dotyczą postępowania karnego, to unormowania te analogicznie mają zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym, w żadnym razie natomiast terminu „odpowiedniego” stosowania nie można rozumieć jako niestosowania wskazanych przepisów. Zdaniem odwołującej powinno to skutkować umorzeniem postępowania.

W dalszej kolejności odwołująca się podała, że już z zeznań J. Z. wynika, że w trakcie trwania prac projektowych donosili wraz z M. Z. jakieś dokumenty. Okoliczność ta nie powinna umożliwić poczynieniu przez Sąd ustaleń, że naruszona została reguła 3.10 Kodeksu Etyki Zawodu Architekta poprzez wykonanie z opóźnieniem powierzonych prac. To J. oraz M. Z. ponoszą odpowiedzialność za powstałe w wykonaniu umowy opóźnienia oraz niewłaściwe jej wykonanie, bowiem przez niedokonanie uzupełnienia dokumentacji uniemożliwili obwinionej wywiązać się z zawartej umowy. Okoliczność tą potwierdza fakt, iż Sąd Powszechny uznał roszczenie pokrzywdzonych w stosunku



do J. M. za bezzasadne wskazując, iż nie mieli oni podstaw do odstąpienia od umowy jaka łączyła ich z obwinioną i nie udowodnili, aby opóźnienie w wykonaniu projektu nastąpiło wyłącznie z przyczyn leżących po stronie obwinionej. Należy zatem uznać, że brak było podstaw do przyjęcia niewykonania umowy z przyczyn zawinionych przez obwinioną. Na podstawie całości okoliczności sprawy zasadnym jest uznanie, że obwiniona wykonała umowę w sposób profesjonalny i uczciwy, a jej zachowanie i podjęte przez nią działania nie stanowiły naruszenia Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że zarówno orzeczenie Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, jak i poprzedzające je orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego odpowiadały prawu.

Mając na uwadze treść zarzutów odwołania należało w pierwszej kolejności rozpoznać najdalej idący zarzut dotyczący przedawnienia.

Rozważania w powyższym zakresie należało rozpocząć od wyjaśnienia, że odpowiedzialność dyscyplinarna jest rodzajem odpowiedzialności karnej sensu largo, dostosowanej do potrzeb konkretnego samorządu zawodowego – w niniejszej sprawie samorządu architektów. Odpowiedzialność ta różni się niewątpliwie od odpowiedzialności innych grup zawodowych standardami zawodowymi i etycznymi. Wyraz tego stanowią uregulowania znajdujące się w Kodeksie etyki zawodowej architektów, gdzie w art. 41 pkt 2 wskazano, że członek izby jest obowiązany przestrzegać zasad etyki zawodowej. Wobec czego należy uznać, że stosowanie się przez architektów, którzy są członkami Izby, do przyjętych w tym samorządzie zawodowym zasad wynikających z Kodeksu Etyki zawodowej, jest jego obowiązkiem. Reguły zawarte w Kodeksie Etyki Zawodowej Architektów, po ich uchwaleniu, zyskały przymiot aktu prawa korporacyjnego, które bezwzględnie obowiązują wszystkich architektów. Kodeks Zawodu Etyki Architektów zawiera natomiast regulacje, zgodnie z którymi architekci wykonują pracę zawodową bez nieuzasadnionego opóźnienia i – w takiej mierze, w jakiej to od nich zależy – w uzgodnionym terminie (Reguła 3.10).

Niewątpliwie zaś należy uznać, że prawo dyscyplinarne obowiązujące w danej grupie zawodowej ma za zadanie ochronę wartości istotną z punktu widzenia określonego zawodu. Nie są to natomiast normy o charakterze powszechnym. Również rozstrzygnięcia co do ewentualnej odpowiedzialności za przewinienia dyscyplinarne wydawane są przez specjalnie do tego powołane organy, które złożone są z członków danej korporacji.

W ustawie o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa ustawodawca zdefiniował zakres przedmiotowy odpowiedzialności dyscyplinarnej, rodzaje kar możliwych do wymierzenia, jak również kwestie związane z samym postępowaniem dyscyplinarnym (szczegółowe zasady i tryb postępowania dyscyplinarnego reguluje rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 31 października 2002 r. wydane na podstawie art. 56 ustawy o samorządach zawodowych architektów). Kwestia przedawnienia dyscyplinarnego uregulowana jest w art. 52 ww. ustawy, zgodnie z którego treścią: nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego: 1) po upływie 3 miesięcy od dnia powzięcia przez okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej lub Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wiadomości o popełnieniu przewinienia; 2) jeżeli od chwili popełnienia przewinienia upłynęły 3 lata (ust. 1). W wypadku gdy czyn zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne następuje dopiero z upływem karalności przestępstwa (ust. 2). Przedawnienie dyscyplinarne przerywa każda czynność okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej lub Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (ust. 3).

Kwestia odpowiedzialności dyscyplinarnej i terminów przedawnienia odnoszących się do naruszeń dokonanych przez członków samorządu architektów została zatem uregulowana wyczerpująco w przywołanych przepisach. Postępowanie dyscyplinarne jest postępowaniem odrębnym od postępowania karnego. A zatem w toku postępowania dyscyplinarnego nie można domagać się respektowania tych samych regulacji i instytucji, jakie znajdują się w postępowaniu karnym. Regulacje dotyczące postępowań dyscyplinarnych w obrębie określonego samorządu

zawodowego mogą zatem być odformalizowane. W postępowaniu dyscyplinarnym w rachubę wchodzi zupełnie inny ciężar gatunkowy czynu, jak i co za tym idzie stopień jego społecznej szkodliwości. Obwinionej w niniejszym postępowaniu nie zarzucono popełnienia czynu zabronionego z ustawy karnej, lecz jedynie wykonanie powierzonego jej przez pokrzywdzonych (zamawiających) dzieła ze znacznym opóźnieniem.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że przepisy Kodeksu postępowania karnego mogą być stosowane tylko i wyłącznie w takim zakresie, jaki wynika z ustawy ustrojowej oraz z uwzględnieniem specyfiki postępowania dyscyplinarnego. Wobec czego prawidłowo Okręgowy i Krajowy Sąd Dyscyplinarny doszły do przekonania, że w niniejszej sprawie nie wystąpiły okoliczności, które powodowałyby umorzenie postępowania.

Nie ma racji odwołująca wskazując, że wniosek o wszczęcie postępowania został złożony dopiero w dniu 24 maja 2017 r., a zatem nie doszło do przerwania biegu przedawnienia. Analiza akt postępowania wskazuje, że już w dniu 9 lipca 2008 r. zostało wydane postanowienie o wszczęciu postępowania w sprawie obwinionej, które przerwało bieg przedawnienia. Wniosek o wszczęcie postępowania przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym został złożony 9 września 2008 r. Wniosek o wszczęcie postępowania z dnia 24 lipca 2017 r. nie stanowił natomiast wniosku o wszczęcie nowego postępowania, a był uzupełnieniem poprzednio złożonego wniosku. Wynika to wprost z wydawanych w toku sprawy orzeczeń, w szczególności z orzeczenia KSD, który w orzeczeniu z 19 lutego 2016 r. wskazał na uchybienia i nieprawidłowości w dotychczasowym postępowaniu. Wniosek z dnia 24 lipca 2017 r. stanowił jedynie uzupełnienie wcześniej złożonego wniosku, a nie odrębny nowy wniosek.

Wobec powyższego nie jest zasadna argumentacja odwołującej, która próbowała wykazać, że postępowanie dyscyplinarne zostało wszczęte po upływie terminów wynikających z art. 52 ustawy o samorządzie zawodowym architektów.

Jednocześnie przepisy ustawy o samorządzie zawodowym architektów zawierają wyczerpującą regulację odnośnie terminów przedawnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej. Ustawa wprost wskazuje, w jakich terminach możliwe jest wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Nie zawiera natomiast regulacji odnoszących się do przedawnienia karalności czynów dyscyplinarnych. Postępowanie karne nie jest w żadnym razie kontynuacją postępowania dyscyplinarnego. Skoro zatem ustawa o samorządzie zawodowym architektów nie przewiduje przedawnienia karalności czynów dyscyplinarnych, to nie można automatycznie sięgać do regulacji zawartych w Kodeksie postępowania karnego. Ustawa o samorządzie zawodowym architektów nie zawiera regulacji odnośnie przedawnienia karalności, a zatem należało uznać, iż ustawodawca w przypadku przewinień dyscyplinarnych, których dopuścili się członkowie samorządu architektów nie zdecydował się na zastosowanie instytucji przedawnienia karalności tych przewinień. Ustawodawca uznał za zasadne jedynie określenie ram czasowych, w których możliwym jest wszczęcie postępowania dyscyplinarnego.

Mając na uwadze jednoznaczne regulacje ustawodawcy odnośnie postępowania dyscyplinarnego, Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe orzeczenie KSD w zakresie, w którym organ ten uznał, iż nie zaistniały przesłanki do wydania postanowienia o umorzeniu postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługiwała na uwzględnienie argumentacja odwołującej się dotycząca przyjęcia przez KSD, że obwiniona swoim zachowaniem naruszyła regulę 3.10 Kodeksu Etyki Zawodu Architekta. Odwołująca swoje stanowisko w tym zakresie sprowadziła w zasadzie jedynie do wskazania, że Sąd Powszechny uznał roszczenia pokrzywdzonych za bezzasadne. Błędnie jednakże wskazuje odwołująca się, że to pokrzywdzeni swoim zachowaniem ponoszą odpowiedzialność za powstałe w wykonaniu umowy opóźnienia oraz niewłaściwe jej wykonanie. Przede wszystkim przypomnieć raz jeszcze należy treść Reguły 3.10 Kodeksu Etyki Zawodu Architekta, wedle której architektki wykonują pracę zawodową bez nieuzasadnionego opóźnienia i – w takiej mierze, w jakiej to od nich zależy – w uzgodnionym terminie. Jak natomiast wynika z akt sprawy, jedyne pismo obwinionej J. M. zawierające wezwanie do złożenia przez pokrzywdzonych dokumentów niezbędnych do wykonania przez nią prac projektowych sporządzone zostało dopiero 3 kwietnia 2007 r., a zatem już po ostatecznym wezwaniu obwinionej do wykonania projektu. Pokrzywdzeni kilkakrotnie wzywali obwiniona do zakończenia prac nad projektem. Obwiniona w czasie, który

został przez strony ustalony w umowie, nie wzywała pokrzywdzonych do nadesłania dokumentów, nie informowała ich o brakach w dokumentacji czy też o możliwym opóźnieniu sporządzenia projektu w związku z przedłożeniem niekompletnej dokumentacji. To właśnie w tych działaniach należy upatrywać naruszenia powyższej reguły. Obwiniona wykonała powierzone jej przez pokrzywdzonych dzieło ze znacznym opóźnieniem. Również ustalenia postępowania, na którego wyniki powołuje się obwiniona (mimo że nie są wiążące dla sądu w niniejszej sprawie), wskazują na to, że obwiniona pozostawała w opóźnieniu z wykonaniem powierzonego jej dzieła. Obwinionej wyraźnie umyka, że przedmiot obu postępowań nie jest tożsamy. Badanie zasadności roszczenia pokrzywdzonych o żądanie dwukrotności kwoty wpłaconej tytułem zadatku pozostaje bez znaczenia dla oceny, czy obwiniona postępowała przy realizacji umowy zgodnie z zasadami przewidzianymi w Regule 3.10 Kodeksu Etyki Zawodu Architekta. Ustalenia poczynione w niniejszym postępowaniu, których w treści odwołania J. M. nie podważała, wskazują na to, że obwiniona nie wniosła w imieniu pokrzywdzonych wniosku o uzyskanie pozwolenia na budowę domu, projekt był dotknięty licznymi wadami. Obwiniona wyraźnie akcentuje kwestie niedostarczenia przez pokrzywdzonych określonych dokumentów, które niezbędne były, aby ubiegać się o uzyskanie pozwolenia na budowę. Pomija zupełnie natomiast okoliczność, że nie sporządziła w określonym terminie, tj. do dnia 11 kwietnia 2008 r. (ostateczny termin wyznaczony przez pokrzywdzonych) projektu budowlanego. To właśnie ta okoliczność przemawia za uznaniem J. M. za winną nieuzasadnionego opóźnienia w wykonaniu dzieła.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa( tekst jednolity: Dz. U. 2016. 1725) oddalił odwołanie.

Beata Górski Urszula Iwanowska Anna Polak